

Nowe obowiązki dla e-sklepów

12 grudnia 2024

13 grudnia br. w życie wchodzi zapisy unijnego rozporządzenia w sprawie bezpieczeństwa produktów. Wprowadza ono szereg obowiązków dla producentów, ale też importerów czy sprzedawców dotyczących m.in. informowania o właściwościach oferowanych produktów czy reagowania na ewentualne wypadki z ich udziałem. Nowy akt prawny dostosowuje przepisy do nowych wyzwań związanych m.in. z rosnącą sprzedażą online.

Rozporządzenie GPRS, czyli General Product Safety Regulation, zastąpi dotychczasowe dwie dyrektywy dotyczące ogólnego bezpieczeństwa produktów oraz bezpieczeństwa produktów imitujących żywność (np. zabawek czy ozdób). Celem tych zmian było dostosowanie przepisów do rozwoju nowych technologii i rosnącej sprzedaży online, a także zapewnienie sprawniejszego wycofywania niebezpiecznych produktów z rynku. Rozporządzenie ma usprawniać działanie organów nadzoru rynku wobec produktów niebezpiecznych znajdujących się na rynku unijnym lub napływających spoza UE, bez względu na sposób ich udostępnienia (stacjonarnie lub online). „Dla branży e-commerce wejście w życie GPSR oznacza kolejną na przestrzeni ostatnich kilku lat bardzo dużą zmianę w zakresie tego, o czym sprzedawcy muszą informować klientów i jak będą odpowiadać wobec nich za podawane informacje i za produkty wprowadzane na rynek” – mówi agencji informacyjnej Newseria Grzegorz Miś, Powiatowy Rzecznik Konsumentów we Wrocławiu.

Eksperti zwracają uwagę na kilka poziomów odpowiedzialności. Inne obowiązki będą dotyczyć producentów, inne importerów, dystrybutorów czy sprzedawców. „Ten, kto będzie prezentował towary konsumentowi, będzie musiał poinformować o tym, kto jest producentem, kto odpowiada za bezpieczeństwo produktów, czy ma swojego przedstawiciela na terenie Unii Europejskiej, a jeżeli nie ma, to nie może wejść na nasz rynek. Będzie musiał też poinformować o podstawowych zasadach bezpieczeństwa albo o

tym, jakie sytuacje związane z tym produktem mogą być niebezpieczne dla konsumentów i jakie zagrożenia może on nieść. Dotyczy to nawet tak prozaicznych rzeczy, jak na przykład chemii znajdującej się w środkach czystości” – wyjaśnia Grzegorz Miś.

Rozporządzenie wprowadza pojęcie tzw. osoby odpowiedzialnej, która ma siedzibę na terenie Unii Europejskiej, i wymóg, by dla każdego produktu wprowadzanego na rynek UE istniał taki podmiot. W przeciwnym wypadku dany produkt objęty GPSR nie będzie mógł być wprowadzany do obrotu. W przypadku gdy producent nie ma miejsca zamieszkania lub siedziby w Unii, zgłoszenia związanego z wypadkiem z udziałem produktu dokonuje właśnie osoba odpowiedzialna. Rozporządzenie GPSR wskazuje nowe aspekty, które muszą być poddawane ocenie pod kątem bezpieczeństwa. Oprócz właściwości fizycznych, mechanicznych, chemicznych analiza ta może obejmować np. ryzyka dla zdrowia psychicznego (np. gier wideo dla dzieci) czy ryzyka związane z nowymi technologiami.

Ustawodawca zawarł w rozporządzeniu katalog produktów, które są wyłączone z tej regulacji. Wśród nich są środki ochrony roślin, produkty spożywcze, leki, pasze, żywe rośliny i zwierzęta, a także antyki. Zdecydowana większość produktów, zwłaszcza tych najczęściej kupowanych online, jak ubrania, kosmetyki czy elektronika, będzie podlegała pod nowe przepisy. To oznacza, że prawie wszyscy przedsiębiorcy działający w e-commerce będą musieli się dostosować do nowych zasad. „Tutaj mamy obowiązki zarówno dla sprzedawców indywidualnych, którzy muszą informować konsumentów o tym, co kupują, w jaki sposób ten produkt jest niebezpieczny, ale też mamy obowiązki nałożone na największych przedsiębiorców, platformy typu marketplace, które będą musiały wprowadzać rozwiązania tzw. Safety Gate” – dodaje Powiatowy Rzecznik Konsumentów we Wrocławiu. „Będą musiały tam monitorować, czy niebezpieczny produkt wchodzi do obrotu, będą musiały wprowadzać tam informacje o takim produkcie, współpracować z regulatorami

rynku. Safety Gate to jest taka jednostka, która będzie się zajmowała zbieraniem informacji o produkcjach niebezpiecznych, wyłapywania ich, zanim trafią na rynek, sprawdzaniem, czy produkty wchodzące na nasz rynek spełniają wymogi bezpieczeństwa i wymogi informacyjne, czy jest przedstawiciel na terenie Unii Europejskiej, który jako ten końcowy podmiot będzie odpowiedzialny wobec konsumenta za ewentualne powstałe szkody”.

Rozporządzenie nakłada na platformy obowiązek współpracy z regulatorami rynku, którzy kontrolują produkty i wskazują określone zagrożenia dla konsumentów. Jeśli dojdzie do wypadku lub innego zagrożenia, które zgłosi konsument, sprzedawca będzie miał trzy dni od dnia zgłoszenia na wprowadzenie stosownych informacji do Safety Gate, poinformowanie regulatorów i innych konsumentów. „Kolejny bardzo ważny obowiązek dla e-commerce to ściąganie z rynku tych produktów, które się okażą niebezpieczne, odzyskiwanie ich, a następnie wypłacanie odszkodowania bądź inne sposoby zadośćuczynienia konsumentom” – wyjaśnia ekspert.

W przypadku, gdy producent, importer lub dystrybutor stwierdzi lub przypuszcza, że produkt może być niebezpieczny, musi podjąć odpowiednie środki zaradcze, w tym wycofanie produktu z obrotu albo jego odzyskanie od konsumentów. Przepisy wymagają, by zawiadomienie o odzyskaniu produktów było dostępne w językach łatwo zrozumiałych dla konsumentów w państwach oraz zawierało konkrety dotyczące np. ewentualnych zagrożeń czy środków ochrony prawnej. Konsument musi mieć do wyboru co najmniej dwa takie środki, m.in. naprawę odzyskanego produktu, zastąpienie go bezpiecznym produktem tego samego typu oraz o co najmniej takiej samej wartości i jakości lub zwrot wartości odzyskanego produktu pod warunkiem, że kwota zwrotu będzie co najmniej równa cenie zapłaconej przez konsumenta.

Jak podkreśla ekspert, dzięki wprowadzonym regulacjom konsumentom będą mogli czuć się pewniej przy zakupach internetowych, ale to nie oznacza, że mogą zmniejszyć swoją

ostrożność. „Konsumenci absolutnie nie mogą ufać, że wszystko, co znajdą w internecie, będzie spełniało te wymagania. Muszą zwracać baczną uwagę na to, co i od kogo kupują i czy przypadkiem nie dokonują samodzielnie importu pod przykrywką zwykłych zakupów internetowych” – mówi Grzegorz Miś.

GDPR od 13 grudnia br. będzie obowiązywać w państwach członkowskich bezpośrednio, ale potrzebne są jeszcze krajowe regulacje dotyczące m.in. sankcji. W Polsce prace nad odpowiednią ustawą są w toku. W projekcie nowelizacji przepisów o ogólnym bezpieczeństwie produktów wskazano, że organami nadzoru rynku będą tak jak dotychczas Prezes UOKiK oraz wojewódzcy inspektorzy Inspekcji Handlowej, ale poszerzone zostaną ich kompetencje.

Źródło: Newseria.pl